

Nr 87.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Maryana.
Czw. św. Bernarda Op.
Piąt. św. Joanny Wd.
Sob. św. Symforyana.
Niedz. św. Filipa.
Pon. św. Bartłomieja.
Wt. św. Ładwika kr.

Wschód słońca godz. 4 m. 49
Zachód słońca godz. 7 m. 17
Długość dnia godz. 14 m. 28
Ubytek dnia godz. 2 m. 17

Gena prenumeraty:

w ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa Nr 41.

Telefonu Nr 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 19 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kóp. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prośpektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Widoki wojenne w chwili obecnej.

Dla przyczyn łatwych do zrozumienia Królestwo Polskie obsługiwane jest wyłącznie przez Agencję Telegraficzną Petersburga, której depeche są poddawane cenzurze wojennej i której biura w miastach większych Królestwa przestają funkcjonować.

W takich warunkach rozumowanie musi być oparte raczej na wnioskowaniu i na większym lub mniejszym prawdopodobieństwie, niżeli na mnóstwie faktów i doniesień, wzajemnie się uzupełniających i ułatwiających kontrolę.

Zacznijmy od tego, co nas obchodzi najbardziej, to jest od położenia Łodzi.

Nieżyłt dawno w Austrii odbywały się ćwiczenia wojenne na papierze, o których w swoim czasie donosił „Rozwój”.

Ćwiczenia te polegały na rozdaniu uczestnikom (oficerom zebrany) map, na wskazaniu im planu ogólnego przewidywanej wojny, a oficerowie mieli za pomocą chorągiewek oznaczyć ruchy pojedynczych części armii.

Każde państwo ma szpiegów zagranicą; nie więc dziwnego, że po ukończeniu owych manewrów papierowych, nie pozostały one tajemnicą dla państw zagrożonych.

Przed niedawnym czasem ogłoszono plan ich w czasopismach rosyjskich.

Oto jego główne zarysy.

Przewidywane jest, że Prusy wejdą dwiema armiami; jedna wkroczy w pobliżu morza Bałtyckiego, kierując się ku Petersburgowi, druga zajmie połowę Królestwa Polskiego po Wisłę, a więc tę część kraju, której nie broni ani jedna forteca rosyjska.

Austria wysłała również dwie armie: jedna ogarnie część Królestwa po prawej stronie Wisły, a więc gubernie Lubelską, Siedlecką i t. d.; druga kierować się będzie ku morzu Czarnemu i zajmie Podole, Wołyń, Ukrainę.

Wypadki, a raczej błędy w obliczeniach zarówno politycznych jak i strategicznych, nie pozwoliły dotychczas wykonać tego planu do słowni.

Austria miała nadzieję, że Serbię przerazi groźbą, zawartą w ultimatum, groźbą wypowiedzenia wojny. Kiedy zaś Serbia mężnie wojnę przyjęła, to znowu sztab austriacki oczekiwał, że masami ogromnymi zaleje Serbię i zmusi ją w ciągu bardzo krótkiego czasu do uległości zupełnej. Tu jednak na przeszkodzie stanęła najpierw trudność przeprawy przez Dunaj. Jedyny wielki most koło Smederewa (Semendry) serbowie zburzyli zaraz na początku wojny, przeprawą przez Dunaj pilnują, a Belgrad, forteca, którą łatwo byłoby wziąć od lądu, bronił się długo, może broni się dotychczas, pomimo że kule austriackie, wypuszczane z drugiego brze-

gu Dunaju pustoszą nieszczęśliwe miasto. Mobilizacja, chociaż dobrze zorganizowana, jednakże nie poszła dość prędko, ażeby nie dać małej Serbii oraz mniejszemu jeszcze Czarnogórzowi czasu na przygotowanie obrony energicznej.

Wbrew spodziewaniu, a może nawet wbrew radom z Berlina, Rosya, opiekująca się oddawna ludami słowiańskimi greckiego wyznania na Bałkanach, zmobilizowała gubernie wewnętrzne, co Austria poczytała za groźbę dla siebie.

Ujęły się za nią, jako swoją sojuszniczką, Niemcy i w groźnej nocie (ultimatum) zażądały odwołania tej mobilizacji, zapowiadając w przeciwnym razie wojnę.

Rosya wojnę przyjęła i zarządziła mobilizację w całym niemal państwie. Jednocześnie zaś wypowiedziały Niemcy wojnę Francji.

Plan Niemiec łatwo sobie przedstawić.

Francja dopiero świeżo zmieniła służbę wojskową dwuletnią na trzyletnią, ażeby powiększyć liczebność swojej armii, zbyt słabej w porównaniu z niemiecką. Ale to wzmocnienie w całej pełni urzeczywistni się dopiero za trzy lata, kiedy już pierwsza serya młodzieży, zdolnej do broni, przejdzie służbę trzyletnią, wypełniając szeregi. Na razie reforma ta istnieje dopiero na papierze.

Jeżeli więc Niemcy pragnęły złamać Rosję i sprzymierzoną z nią Francję, a bieg zdarzeń dowodzi, że taki był ich zamiar, to chwila zdawała się być trafnie wybraną, bo i Rosya świeżo przedsięwzięła wzmocnienie swej armii, którego jeszcze nie zdążyła przeprowadzić.

Bardzo racjonalnie Niemcy skierowały impet swój na Francję, gdyż ten kraj o wiele słabszy i nieporównanie mniejszy od Rosyi, daleko łatwiej przeważnemi siłami zdruzgotać.

Więc wojnę z Rosją prowadzą tymczasowo raczej dla pozorów, poprzestając na drobnych utarczkach.

Wiemy, że kilka miast nadgranicznych w Królestwie Polskiem, opuszczonych zupełnie przez rosyjan, zajęły drobne oddziały niemieckie.

Oczywiście Niemcom zależy dziś bardzo wiele na tem, żeby ludność Królestwa życzliwie dla siebie usposobić. W Częstochowie rozrzucono odezwę, zapewniającą, że polakom błogo będzie pod panowaniem niemieckim. Zapóźno się wszakże spostrzegli; w świeżej pamięci mamy dzieci we Wżeśni, srogo karane za to, że chciały się modlić tak, jak je w domu nauczały matki, to jest po polsku, a nie po niemiecku; w świeżej pamięci mamy włościanina Drzymałę, któremu zabroniono nie tylko wybudować sobie chatę na jego własnym gruncie, ale nawet gdy na wozie swoim, owym na cały świat rozslawionym i dziś w muzeum w Galicyi przechowywanym „wozie Drzymały”, ustawił piecyk żeby w nim gotować strawę ciepłą dla siebie, żony i dzieci, piecyk ten zburzono i Drzymałę skazano na karę pieniężną.

Pamiętamy też o przymusowych wywłaszczeniach obywateli polaków, o wypędzeniu przez policję z kościoła dziatwy polskiej, mającej przyjąć pierwszą w życiu Komunię świętą.

Zbyt długo karmiono cały naród nemiemiecką nienawiścią względem polaków.

Pod wpływem owej nienawiści major Preusker kazał zbombardować bezbronne miasto Kalisz. Uczynił to zarówno wbrew prawu narodów, które dla niego było fraszką, jak i wbrew intencjom rządu pruskiego, u którego popadł za to w niełaskę, i został odwołany ze stanowiska komendanta Kalisza.

Jeżeli Niemcy nie posuwają się dalej w głąb Królestwa, to zapewne dlatego, że wiedzą o gromadzących się tu wojskach rosyjskich, na których złamanie jeszcze nie mają sił dostatecznych i zapewne nierychto będą je mieli.

My, w Łodzi, tygodnie jeszcze całe nie możemy nie oglądać wkraczających bagnatów pruskich, a jest możliwe, że ich wcale widzieć nie będziemy...

Dlaczego? O tem niżej. W każdym razie, jeśli majora Preusckera rząd pruski ukarał za bezcelowe okrucieństwo, to niewątpliwie jednocześnie wydał rozporządzenie do wszystkich dowódców wojskowych, żeby surowo postępowali tylko z ludźmi występującymi nieprzyjaźnie, ale oszczędzali spokojnych mieszkańców.

*

Uruchomienie wojsk pruskich nie poszło dość szybko, żeby zpienacka zaskoczyć Francję, nieprzygotowaną do oporu. Są tam naprzeciwko granicy niemieckiej szeregi silnych fortec, które należy albo zdobyć, albo zablokować dużemi siłami, odrywając je od armii nacierającej.

Na granicy belgijskiej Francja jest, albo przynajmniej była prawie bezbronna, gdyż od belgijszczyków nie ma powodu obawiać się napaści.

Tędy więc niemieckie wojska pchnęto, gwałcąc neutralność Belgii.

Był to błąd zarówno polityczny jak i strategiczny.

Pogwałcenie neutralności Belgii zbyt mocno dotknęło Wielką Brytanię, ażeby nie miała przeciwdziałać — i Anglia wypowiedziała Niemcom wojnę.

Belgijczycy też w obronie swej neutralności postawili się Niemcom równie krzepko, jak serbowie austriakom.

I daremnie trzy korpusy niemieckie marnują czas i siły, pragnąc za cenę tysięcy żołnierzy zdobyć bohaterką fortecę Leodyum (po francusku Liège — czytać: Ljez, po niemiecku Lüttich). A tymczasem zarówno Anglii jak i francuzi dają forsownymi pochodami, żeby pomagać belgijczykom.

Złe obliczenie sił fortecy Leodyum było ciężkim błędem strategicznym — a następstwem tego błędu jest rozciągnięcie linii działani zaczepnych także i na granice belgijskie, a więc rozciągnięcie i osłabienie armii niemieckiej, konieczne

z tej przyczyny i wciągnięcie do wojny nietylko Belgii, ale i tak strasznego dla Niemiec przeciwnika, jakim jest Anglia.

Upadek tak znakomitego wojownika i organizatora, jakim był Napoleon I, spowodowała głównie Anglia, która pieniędzmi i wojskami przez szereg lat podirzymywała stale wszystkie narody, wrogię najazdowi francuzów.

*

Rozpatrzmy teraz położenie poszczególnych państw, zainteresowanych wojną teraźniejszą, zaczynając właśnie od Anglii.

Grubą omyłką popełniły Niemcy, jeśli na to liczyły, że Anglia, zagrożona wojną domową z powodu sporów o autonomię (home-rule) Irlandyi, cofnie się przed groźbą wojny zagranicznej.

Walki domowe ustały tam natychmiast wobec interesów całego państwa wspólnych.

Anglia ma wojska nieliczne (około 500,000 ludzi armii polowej oraz 320,000 ludzi armii terytorjalnej, przeznaczonych do służby w kraju). Lecz jest to wojsko pierwszorzędnej wartości bojowej, kierowane przez oficerów rozgarniętych i wykształconych. Kolonie angielskie: Kanada, Australia i Nowa Zelandya ofiarowały się przysłać 48,000 ludzi. Nieznane są nam jeszcze cyfry wojsk posilkowych, z jakimi pośpieszą do kolonii, jak Indie Wschodnie, kolonia południowo-afrykańska i t. d., które już dawniej, w ogólnej liczbie dziesięciu, wyraziły gotowość nadesłania posiłków na wypadek potrzeby.

Choć więc Wielka Brytania nie mogłaby na lądzie stałym zmierzyć się z powodzeniem z żadnym z wielkich mocarstw lądowych, ale dostarczone przez nią posiłki ciężko zaważą na losach wojny.

Cóż dopiero mówić o flocie angielskiej, która, posilkowana przez floty państw sprzymierzonych, panuje niepodzielnie nad wszystkimi morzami całej kuli ziemskiej, z wyjątkiem—dziś wprawdzie bardzo ważnym—trzech mórz zamkniętych: Bałtyckiego, Marmara i Czarne.

Wprawdzie żadna kłeska morska nie złamie potęgi niemieckiej lądowej, a najważniejsze okręty niemieckie są dobrze ukryte w portach niemieckich nad morzami Północnym i Bałtyckim pod osłoną groźnych obwarowań nadbrzeżnych.

Ale dopóki Niemcy nie zawrą pokoju z Anglią, dopóty handel ich zamorski, do czasu wojny bardzo rozwinięty, ulegać musi przerwie zupełnej.

Niedość na tem: wielce jest prawdopodobne, że o ile wojna dłużej przeciągać się będzie, to Niemcy kolejno będą traciły wszystkie swoje kolonie rozległe w Afryce oraz pomniejsze kolonie w innych częściach świata.

Wojna więc sprowadzi dla nich utratę mnóstwa rynków zbytu. Będą musiały poprzestać nienal wyłączenie na spożyciu wewnętrznym własnych wyrobów. Jakim to kolosalnym grozi przewrotem w przemyśle niemieckim, tego nawet w przybliżeniu ocenić nie umiemy.

Taki przewrót — to katastrofa gorsza od przegranej wielkiej bitwy. Co zrobić z tylu pracowitemi rękami, na razie pozostającymi bez zajęcia?

Anglicy sami nie wedrą się w głąb państwa niemieckiego. Ale i nawzajem Niemcy nie przedrą się przez pancerniki angielskie. Nawet gdyby Rosya i Francya zawarły pokój, nie oglądając się na Anglię, to wojna z Anglią ciężce może jeszcze całe lata i dławić jak zmora; podobnie dławiała, aż zdławiła Napoleona I.

Na jakichże warunkach Anglia zgodzi się zawrzeć pokój z Niemcami?

Całej rozciągłości tych warunków przewidzieć niepodobna. Lecz wiemy, że oddawna projektowała ona Niemcom częściowe rozbrojenie się floty wojennej, i ograniczenia wydatków na nowe okręty. Te propozycje, czynione w czasie pokoju, niepomiernie urosną w chwili, kiedy Niemcy będą znękane swoim zamknięciem.

Może nastąpić żądanie wydania części floty anglikom, dalej—kontrybucya wojenna. Bardzo też jest wątpliwem, czy Niemcy odzyskają wszystkie kolonie, utracone w czasie wojny.

Portugalię, która posilkuje anglików, uści nadzieja rozszerzenia swoich posiadłości kolonialnych w Afryce kosztem Niemiec.

Armia liniowa Niemiec na stopie wojennej liczy z górą półtrzecia miliona głów, a z rezer-

wą zapasową i pospolitem ruszeniem 4,350,000.

Choć więc sieć kolejowa w Niemczech jest bardzo gęsta, mobilizacya świetnie zorganizowana i chociaż magazyny powinny być dobrze zaopatrzone na czas wojny, oddawna przygotowanej, to jednakże gromadzenie i posuwanie naprzód ogromnych takich tłumów musi ociężałym iść krokiem, zwłaszcza gdy mamy te nie spodziewanie napotkały potężny opór w Belgii i Francji. Porównać to można do zaporu, spowodowanego przez kłęby w wezbranej rzece. Nastąpić musiał zamęt i najrozmaitsze szkody.

Pod względem wymusztrowania wojsko niemieckie podobno nie ma równych sobie. Znaczący atoli czynią mu inne, dość ciężkie zarzuty. Żołnierz niemiecki jest podobno mało ruchliwy, nie przedsiębiorczy; oficerowie niżsi nie są przywykli do działania na własną rękę; oglądają się ciągle na rozkazy z góry, a bez nich nie śmia decydować się nawet w chwilach rozstrzygających. Przytem żołnierz niemiecki ma na sobie zbyt wielkie ciężary, utrudniające mu pochód.

Mimo to wszystko armia niemiecka jest przeciwnikiem groźnym, którego lekceważyć nie można.

Zachodzi jeszcze jedna okoliczność niekorzystna dla Niemiec.

Gdyby same były zaatakowane przez wroga zewnętrznego, to nie podlega wątpliwości, że wszyscy obywatele tego państwa w porywie patriotycznym stanęliby ochoczo do walki. Ale rzecz się miała inaczej. Stroną zaczepną były Niemcy, a właściwie cesarz Wilhelm.

Dobry to powód dla narodu, żeby mocno być niezadowolonym z takiego kroku, obarczającego ludność nieznośnymi ofiarami mienia i krwi, bez powodu zrozumiałego i sympatycznego. A jeżeli sami prusacy objawiają niezadowolenie z tej wojny na dwa fronty, jednym frontem przeciwko Francji; drugim przeciwko Rosji, to o ileż większe rozgoroczenie panować musi wśród różnych państw Rzeszy Niemieckiej, które nawet w razie zupełnej wygranej nie mogą liczyć na żadne korzyści, ani gospodarcze, ani polityczne.

Wobec tego nie jest bezpodstawne przypuszczenie, iż grozi tam rewolucya — nowy, a straszny nieprzyjaciel, bo wewnętrzny. Jedną z oznak jest powołanie do pospolitego ruszenia całej ludności męskiej, od 17 do 45 lat życia, w tem obrachowaniu, że karność wojskowa przeszkodzi pospolitakom do zwrócenia się przeciwko władzy. Czy obliczenie to nie zawiedzie, któż dziś przewidzieć zdoła.

Francya ma na stopie wojennej 4,400,000 wojska. Jest to więc siła mniejsza od niemieckiej; ale żołnierze i oficerowie francuscy posiadają te właśnie zalety, których niemieckim braknie; przytem cały naród, jako napadnięty i przed czterdziestu laty ciężce pokrzywdzony, dyszy chęcią odwetu. Niełatwą też otuchę czerpie w moralnem poparciu świata całego, w materialnej pomocy Anglii, która nieustannie wysadza na ląd stały swoje wojska, dalej w posiłkach Belgii, mającej na stopie wojennej 157000 armii regularnej i 90000 gwardyi obywatelskiej, wreszcie w przymierzu z Rosją, która, chociaż od Francji odległa i wojsk swoich posłać jej nie może, ale trzyma Niemcy pod groźbą i zmusza je do podzielenia sił swoich.

Smutną rolę odgrywa Austria. Na pasku pruskim wodzona, już w roku zeszłym zmobilizowała się częściowo, czem nietylko wyczerpała swój skarb państwowy, ale zubożyła swoją ludność. Obecna wojna dokonywa reszty.

Na stopie wojennej ma ona niecałe 2 miliony wojska, nie licząc pospolitego ruszenia. Jest wszakże wciągnięta w wojnę z Serbią, Czarnogórzem i Rosją, a zarazem trzymać musi przygotowie wojenne na granicy włoskiej.

O Serbii i Czarnogórze pisał „Rozwój“ w ostatnich czasach wielokrotnie. Tu więc wspomnimy o Włoszech.

Jeszcze od czasu wojny włoskiej w r. 1859 zakończony przez Napoleona III przedczesnym pokojem pośród powodzenia, Włochy mają żal, iż ów pokój nie pozwolił im odebrać Austrii wszystkich prowincyj z ludnością włoską. Pozostała pod władzą austryjakom korzysnie pod względem handlu morskiego położona Istria ze swą stolicą Tryestem, pięknym portem i silną fortecą nadmorską, zwaną Pola.

Austriacy drażnili mieszkańców tamecznych,

ograniczając prawa języka włoskiego i Włochów.

Zelazna obręcz trójprzymierza (Niemcy, Austria, Włochy) nie pozwalała dotychczas ująć się energicznie za swymi rodakami. Dziś obręcz ta pękła i Włochy gotują się do wojny z Austrią, która tam będzie zniewolona odesłać sporą część wojska. Bo chociaż dotąd Włochy nie wypowiedziały wojny, ale nastrój ludności tamecznej bardzo jest nieprzyjazny, więc należy być gotowym na wszelki przypadek.

Niedawno depesze doniosły o wypowiedzeniu wojny Austrii przez Francję. Wprowadzi dwa te państwa nie graniczą z sobą; ale flota francuska uzyskała prawo ścigania okrętów austriackich, a w razie wypowiedzenia Austrii wojny przez Włochy mogą też pułki francuskie przedrzeć się do Austrii razem z nimi.

Inna sąsiadka, Bułgarya, dotychczas jeszcze się nie zdecydowała, jaką postawę ma przyjąć. Ale i ona zachowała ciężki żal do Austrii za utworzenie państwa albańskiego — z krzywdą serbów i greków, którzy swoją stratę powetowali sobie, zabierając ziemie, do których bułgarzy rościli prawa dość uzasadnione. Ludność bułgarska żąda polityki jasnej. Nie zapominajmy, że i wpływy rosyjskie są tam wielkie. Wyczekującą postawę zachowuje dotychczas Rumunia, chociaż zmobilizowała swoje wojska. Dużo rumunów mieszka na ziemiach, zarządzanych przez madyarów, mianowicie w Siedmiogrodzie. Doznają oni ucisku, z pod którego pragną się oswobodzić i połączyć się z Rumunią, podobnie jak słowianie dalmatyńscy, kroaccy i słoweńcy ciągną ku serbom i czarnogórcom.

Czechy i Morawy są rozdarte zatargiem ludności słowiańskiej, stanowiącej większość, z niemiecką, popieraną przez prusaków. Tam hasła słowiańskie rozlegają się ustawicznie; donoszono nawet, że pułki czeskie buntowały się już, kiedy je wysyłano przeciwko serbom. Tem mniej liczyć na ich wierność można w wojnie przeciwko rosyjanom. Wiemy, że czesi, w Rosji zamieszkałi, rzekli się poddaństwa austriackiego i dali sporą gromadę ochotników do szeregów rosyjskich.

W Galicji dawniej okazywano przywiązanie ogromne do rodziny Habsburgów, panującej w Austrii, pomimo że przemysł galicyjski bardzo cierpiał, bo rząd popierał przemysł niemiecki przeciwko krajowemu.

Lecz gdy jeszcze rząd zaczął popierać rusinów przeciwko polakom, oczywiście mając na widoku zabór południowych gubernij Rosji z ludnością rusińską, gdy mrużył oczy na ucisk polskich obywateli, z którymi haniebnie obchodzili się prusacy, gdy wogóle stał wiernie przy Niemczech, tak namiętnie wrogich polakom, zapal galicyan ochłodził znacznie i dziś można sobie zadawać pytanie, czy polacy galicyjscy chętnie w przymierzu z Niemcami pójdą przeciwko Rosji, aby przez zdobycie Podola, Wołynia, Ukrainy jeszcze bardziej wzmocnić żywioł rusiński, polakom nieprzyjazny.

A i rusini galicyjscy nie są bardzo pewni. Dzielą się oni na dwa stronnictwa: moskalofilów—przyjaciół Rosji, i ukrainofilów, pragnących utworzenia odrębnej Rusi, a więc oderwania jednej części Rusi od Austrii, drugiej od Rosji.

Na któryż więc Austria może liczyć pośród ludów swoich? Na madyarów — chyba z pewnością; na niemców — tylko częściowo; bo znaczna ich liczba tęskni do oderwania się od Austrii, ażeby przejść pod panowanie pruskie.

Z państw europejskich, sprzymierzyć się gotowa z Niemcami jedna tylko Turcja, której wojskami dowodzą generalowie niemieccy. Czy jednak Turcja posunie się aż do wypowiedzenia wojny Rosji — to wielkie pytanie. Wystąpiłaby przeciwko niej na lądzie Grecya, na morzu zaś Anglia i Francya.

O Rosji dodamy tylko, że tam nastrój ludności jest nad oczekiwania niemców pełen zapału wojennego i że Niemcy mogłyby liczyć na zdobycze wojenne w tym kierunku tylko w takim razie, gdyby wojnę chciały przeciągać na wiele miesięcy.

Dziś, po zniwach, głód nie grozi żadnej ze stron wojujących. Ale w razie, gdyby działania wojenne przeciągnęły się do wiosny bez rezultatu stanowczego, Niemcy, pozbawione zarówno dowozu jak i rąk do uprawy gruntów, znalazłyby się w położeniu nader przykrem.

Wojna będzie bardzo ciężka, bitwy bardzo uporczywe, zawierucha wojenna może się przeciągnąć do twardej jesieni; ale ze wszystkiego, co wyżej powiedziano, wynika, że Europa ma za sobą znacznie więcej widoków wygranej niżeli żywioł germański, wołą Wilhelma popchnięty do boju wcale dlań niepożądanego.

S. R.

Przed stu laty.

II.

W roku 1814 system polityczny Europy przedstawiał się jak następuje:

Cesarstwo Francuskie pod panowaniem Napoleona I, ogarniało nietylko całą Francję dawną i kraje przyłączone przez Rzeczpospolitą jako to: Belgię, prowincje nadreńskie, ale nadto kawałek Szwajcaryi, trzecią część Włoch, Niderlandy, niemieckie prowincje nad brzegami morza Północnego, oraz prowincje Illiryskie. Wszystkim tym krajom Napoleon narzucił rządy absolutne i wojskowe.

Panował on nadto nad cesarstwami sąsiednimi, którym narzucił traktaty zaczepno-odporne, nad królestwami Hiszpanii, Neapolu, Włoch, Westfalii, które porozdawał swoim krewnym, nad państwami niemieckimi zjednoczonymi w związek reński, nad Szwajcaryą i Danią, a od r. 1807 miał w swoim ręku utworzone przez siebie Wielkie Księstwo Warszawskie.

W roku 1812 zmusił dwie niezawisłe monarchie niemieckie Austrię i Prusy do połączenia się z nim przeciwko Rosji.

Pozostawały niezawisłymi od niego tylko kresy europejskie: Anglia, Rosya, Szwecya, Sycylja i Portugalia.

Europa dzieliła się na dwa obozy: Napoleon i jego wrogowie.

Potęga Napoleona była olbrzymia, którą w dodatku znakomicie wzmacniał jego geniusz wojenny, oraz na wielu polach walki znakomicie wyćwiczone armie.

Śmiertelny atoli cios tej potędze zadał rok 1814.

Najstraszniejszym wrogiem Napoleona była Anglia, z którą walczył na śmierć i życie. Ta wroga Napoleonowi postawa Anglii, była główną przyczyną jego upadku.

Dla zwalczania bowiem dumnego Albionu zaprzął on do swego rydwanu wszystkie ludy Europy; dlatego obmyślił wielki plan pochodu na Indye, do którego usiłował wciągnąć Rosyę, by w tej perle korony angielskiej zadać ostateczny cios Wielkiej Brytanii.

Pod tym względem istnieje pewna analogia pomiędzy polityką Napoleona, a polityką współczesnego nam Cesarstwa Niemieckiego. Jak on bowiem nienawdził Anglii, tak i Niemcy współczesne głównie przeciw Anglii skierowały ostrze swej polityki wszechświatowej; jak on marzył o podboju Indyi, by zadać ostateczny cios Albionowi, tak samo i cesarz Wilhelm wymyślił niebezpieczeństwo zółte, by najpierw narazoną na najazd rasy żółtej Rosyę pchać ku Dalekiemu Wschodowi, tam skierować całą jej politykę i wszystkie siły bojowe, by na własnych granicach wschodnich zabezpieczyć się na chwilę stanowczą rozprawę z Francją i Anglią.

Napoleon uzbroił przeciw Anglii olbrzymią flotę, którą admirał angielski, Nelson, zniszczył doszczętnie pod Trafalgałem.

Niemcy floty w wielkim stylu nie posiadały, tworzyć ją począł dopiero Wilhelm II, a tworzył nadzwyczaj pośpiesznie, zabiegając jednocześnie o przymierza z państwami morskimi. Stąd wciągnięcie Włoch do trójprzymierza, bezustanne kokietowanie Francji, Japonii, popieranie Grecji przy jednoczesnym schlebaniu Turcji. Stąd usiłowania zjednania dla celów trójprzymierza Szwecyi i Norwegii, szczególnie zainteresowanie się sprawą marokańską. Tem też tłumaczą się i podróże cesarza Wilhelma na Wschód, do Konstantynopola, i Jerozolimy coroczne wyieczki na wody półwyspu Skandynawskiego, parcie Austro-Węgier na półwysep Bałkański.

Wzrost Niemiec po wojnie francuskiej z r. roku 1870 był kolosalny. Przemysł niemiecki doszedł do nadzwyczajnego rozkwitu, wymagał coraz to liczniejszych nowych rynków zbytu,

kolonij zamorskich, do czego nieodwołalnie potrzebny był szybki rozwój floty handlowej i wojennej Niemiec, dominująca ich przewaga w polityce wszechświatowej, co jedynie osiągnąć się dawało przez pognebnienie Anglii. Zrozumiał tę politykę genialny dyplomata król Edward VII, wyprowadził Anglię z odosobnienia i zaczął otaczać Niemcy pierścieniem sojuszków z Anglią, by zgnieść je do szczytu gdy nadejdzie sposobna ku temu pora. Zrozumiała to i dyplomacya berlińska i pod pozorem zabezpieczenia pokoju Europy zaczął rozwijać się w Niemczech kolos militarysty. Trzeba bowiem było przygotować Niemcy do walki na modłę bojów napoleońskich.

Za przykładem Niemiec zbroić się poczęły i inne państwa. Moloch militarysty zapanował w całej Europie, ogarnął kraje zamorskie ciągnąc straszliwie ciężkim brzemieniem na gospodarzem i kulturalnym życiu narodów.

Katastrofa stała się nieuniknioną. Jak za czasów Napoleona wystąpiła przeciw molochowi wojny cała niemal Europa, tak i obecnie przeciw molochowi zbrojnego pokoju, którego wykładnikiem było trójprzymierze, a włściwie dwuprzymierze Austrii i Niemiec, wystąpił wschód i zachód Europy i znów z tą samą Anglią na czele.

Jest jednak znaczna różnica pomiędzy rokiem 1814 a 1914.

Napoleona wyłoniła rewolucya francuska. Na jego sztandarach obok orłów cesarskich widniały jej hasła, zapowiadające ludom wolność i braterstwo.

Na sztandarach cesarstwa niemieckiego rysują się jeno przemoc i gwałt, znajdując swój wyraz wszędzie, gdzie się one tylko ukażą.

Upadek Napoleona był wielką katastrofą, zmienił do gruntu kartę Europy ale pozostawiał wśród ludów nasiona wolności i braterstwa, które w przeciwieństwie do bismarkowskiego hasła „siła przed prawem“ zrodziły zasadę: „prawo przed siłą“, nie wcieloną jeszcze coprawda w życie ale już kiełkującą.

Co zrodzi upadek Niemiec, jeżeli do niego przyjdzie — oto pytanie, na które za wcześnie jeszcze na odpowiedź.

St. Łap.

Z prasy polskiej.

Do galicyant

„Gazeta Poranna“, wychodząca w Warszawie, drukuje odezwę, z której wyjmujemy, co następuje:

„Wojna obecna jest najszczytniejsza z wojen, jakie prowadziła Rosya. Wyższa jest niż ta, którą rosyanie nazwali — ojczystą. Wtedy szło o siebie, teraz o całą słowiańszczyznę. Tak, o całą. Gdyż to jest walka teutonizmu ze słowiańszczyzną.

Wojna z Japonią może miała swoje racye państwowe, gdy obecna jest racyą bytu synów — Słowa... Owczesne ulgi, przez rząd nam dane, były ustępstwem, wymuszonym — kleską. Obecne — są darem bratnim. Nietylko darem. Są rewindykacją praw wszystkich nas i naszych wszystkich braci, jęczących pod Jarzmem Teutona. Ta chwila uroczysta, rozpoczynająca nową epokę w życiu świata, musiała nadejść. Marzyli o niej pradziady, dziady i ojcowie nasi, mówił o niej wieszcz nasz, Mickiewicz, jeno — przedwcześnie, gdyż jako wieszcz, przeczuł ją na lata długie przyszłości... Ale od pradziadów i dziadów oczekiwaliśmy — wojny europejskiej. Lękaliśmy się jej okropności, ale jej pragnęliśmy. Gdyż przeczuwaliśmy zbudzenie się wtedy instynktu rasy, który zmiecie wszelkie domorośle i napływowe zakusy zniszczenia — i w obliczu niebezpieczeństwa zaguby wszystkich słowian — przemówi słowem — braterstwa. I przemówił. Brzemował przez usta Dynastyi, która tej walki wszechsłowiańskiej jest Wodzkiem.

Widmo zagłady słowiaństwa wywołało cud — jedności.

Niema przeciwstawień, niema sprzeczności interesów, gdyż interes jest wspólny — wolność Narodów Słowiańskich. A ponieważ Polska jest narodem słowiańskim — ze stopni Tronu zapo-

wiedziano jej odrodzenie, jej trójpołączenie, jej wolność.

Czyż naprawdę myślicie, rodacy od Krakowa, że połączone armie najezdnicze niemieckie dadzą wam taką wolność?

Ze gdyby, co jest niemożliwe, zwyciężyły słowian, dabyły tę wolność — słowianom?

Niech wam gruzy i krew Kalisza — będą odpowiedzią.

Wszystka krew dla Ojczyzny! Ani jednej kropli krwi dla niemców.

W was wzmówiono różnicę w tożsamości. Austrya i Niemcy, to — Niemcy. Wspólne dowództwo armij najezdniczych jest tego dowodem, wcale nie najważniejszym.

Gdyż są i głębsze...“

Linia obronna na granicy francuskiej.

(Według dzieła „Przyszła wojna“ Blocha, 1898 roku).

Linia obronna francuska, jeśli wymienić tylko główne punkty ufortyfikowane w kierunku od granicy szwajcarskiej ku północy przedstawia się jak następuje: Belfort, Epinal, Toul, Verdun, Mesières.

Okrażenie tej linii jest niepodobieństwem i nie ma innego sposobu wtargnięcia do Francji, jak tylko zdobywając szturmem pozycje ufortyfikowane lub przedzierając się przez cztery wązkie przejścia między temi pozycjami. Pierwsze przejście Belfort — Epinal, ma 70 km. szerokości, drugie Epinal — Toul 65 kilometrów, trzecie Toul — Verdun 75 km.

Każde z tych przejść bronione jest przez całe szeregi drobnych fortów i nie przedstawia terenu łatwego do przejścia.

Pozostaje przejście czwarte między Verdun i Mesieres, ciągnące się na 90 km., z których 60 przedstawia teren przystępny i dogodny dla ruchu wojsk.

Przejście to jednak, przy zachowaniu neutralności Belgii i Luksemburga, zmusza armię pruską do wielkiego skupienia wojsk i rozciągnięcia ich wzdłuż francuskiej linii warownej. Przejście przez teren Belgii i Luksemburga pozwala nie tylko uniknąć zbyteńnego ścieśnienia armii, ale i znacznie krótszą drogą uruchomić północną armię niemiecką.

Idąc tą drogą ku Paryżowi i zniósłszy po drodze wszelkie drobne forty, napotka armia niemiecka pierwszy poważny opór w Verdun, który zmuszona będzie obleść oraz równocześnie zdobywać szereg miejsc warownych, ku południowi leżących, w celu uniemożliwienia przecięcia drogi odwrotnej.

W każdym wypadku przejście w głąb Francji łatwym nie jest.

Co do sił działających stosownie do ostatnich publikacji francuskich siły nadgraniczne niemieckie przedstawiają się w ten sposób: 16 korpus w Metz, 21 korpus w Sarzebruch, 15 korpus w Strasburgu, połowa 8 korpusu w Koblencji, połowa 2 korpusu bawarskiego w Würzburgu, połowa 14 korpusu bawarskiego w Karlsruhe.

Siły zaś Francji, włączywszy twierdzę Besançon, na południe od Belfortu, nie są w każdym razie słabsze.

Zestawienie pogranicznych korpusów obu armij wykazuje:

armia niemiecka:	armia francuska.
127 batalionów piechoty	139
100 szwadronów jazdy	92
120 baterij artylerji	129

Od Redakcyi.

Osoby, którym udało się powrócić z Niemiec zechcą składać w naszej redakcyi nazwiska tych rosyjskich poddanych, o których mają jakiegokolwiek wiadomości.

KRONIKA.

(x) **O bezpieczeństwo miasta.** Nieustanne nasze nawoływania, aby w przeżywanym obecnie ciężkiej dobie ludność zachowywała się spokojnie i z rozwagą, nie odnoszą pożądanego skutku. Na ulicach zbierają się grupy ludzi, tamujące prawidłowy ruch na chodnikach, przed cukierkami stoją gromadki, nieraz bardzo liczne, dysputujące głośno i kolportujące najróżnorodniejsze pogłoski, krążące po mieście i alarmujące ludność.

Tymczasem pożądanym jest, aby publiczność, krążąca po mieście za interesami lub w celu przechadzki, nie zatrzymywała się i nie tworzyła grup.

Zwłaszcza podczas przemarszów wojsk nie należy bez potrzeby wychodzić na ulice, tworzyć gromadki, wyglądać przez okna tylko dla zaspokojenia własnej ciekawości. W domach należy czuwać nad poddaszami, nie wyglądać przez otwory w poddaszach, a głównie nie pozwolić przebywać tam dzieciom i wyrostkom, którzy nieświadomi niebezpieczeństwa, mogliby dopuścić się lekkomyślnych czynów, mogących ściągnąć na miasto nieobliczone skutki.

Pożądanym byłoby, aby Komitet Milicyi obywatelskiej wydał pod tym względem odpowiednie zarządzenia, a nad ich wykonaniem zalecił gorliwą czujność.

(—) **Zmiana pieniędzy.** W banku państwa w Warszawie ma funkcjonować 8 kas do zmiany pieniędzy.

Osoby pojedyncze mogą zmieniać sumę nie większą nad 20 rubli; instytucje, oficerowie, banki i przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe mogą otrzymywać sumy większe po uzyskaniu pozwolenia dyrektora banku.

Zmiana banknotów odbywać się ma bez ograniczeń.

(x) **Z Lombardu.** Ludność uboga zaniepokojona została przez wiadomość, zamieszczoną w jednym z pism, że lombardy sprzedawane będą zastawione w nich fanty.

Możemy zapewnić interesowanych, że lombard umieszcza w gazetach swoje ogłoszenia tylko w celu zadośćuczynienia przepisom ustawy, faktyczna sprzedaż jednak w czasie obecnym odbywać się nie będzie.

(x) **Znamienny wyrok.** W piątek ubiegły, trybunał warszawskiego sądu handlowego wydał znamienny wyrok w sprawie, wszczętej przez jednego z poddanych niemieckich, przeciwko poddanemu rosyjskiemu.

Jak wiadomo, na mocy konwencji zawartej z Niemcami w dniu 29 stycznia roku 1894-go poddani niemieccy mogą poszukiwać sądowo swych dłużników za pomocą rosyjskich władz sądowych, nie składając nawet kaucyi, wymaganej od innych obcokrajowców. W ostatnim wypadku sąd handlowy wstrzymał się od rozpatrzenia sprawy, wytoczonej z powództwa poddanego niemieckiego, motywując wyrok umorzenia sprawy w sposób następujący:

„Zważywszy, że Niemcy wypowiadając wojnę Rosyi, samo wolnie zerwały jednocześnie wszelkie umowy, traktaty i konwencje, regulujące stosunki prawne między obu państwami; zważywszy, że wyżej wymieniona konwencja handlowa nie może być uważana za zawieszoną jedynie, ale za kompletnie zerwaną, trybunał sądu handlowego postanawia sprawę całkowicie umorzyć.”

(x) **Aresztowanie szpiega.** Na szosie pabianickiej milicya aresztowała podejrzanego człowieka z walizką w ręku. Rozpytywany o cel podróży i zawartość walizki nieznajomy dawał sprzeczne i wymijające odpowiedzi. Po przyprowadzeniu nieznajomego do magistratu w Pabianicach zbadano zawartość walizki, w której okazało się 50 funtów dynamitu. Niebezpiecznego podróźnego w raz z jego walizką oddano w ręce żandarmerji.

(x) **Poszukiwanie rodziny.** Władysław Lewandowski, Warszawa, ul. Furmańska 6 m. 39, poszukuje rodziny Pawlak, zamieszkałej w Kaliszu. Ktokolwiek wiedziałby o tej rodzinie ra-

czy zawiadomić p. Lewandowskiego pod adresem wyżej wskazanym.

(h) **Znaczna ofiara.** Zarząd akc. Tow. Kompanii „Singer“ ofiarował 250,000 rb., jako zapomogę dla rodzin rezerwistów pracowników tej firmy. Suma powyższa zastała złożona w Moskiewskiej filii Azowsko-Dońskiego Banku.

(h) **Z kolei.** Pociągi osobowe na kolejach dochodzących do Łodzi kursują nie o czasie wyznaczonym dla nich. Publiczność zaś przybywająca na te pociągi niecierpliwi się i ma pretensje do dyżurnych pomocników zawiadowcy stacji, jak gdyby od nich zależało przywrócenie biegu prawidłowego.

(x) **Komitet obywatelski,** powołując się na notatkę „Z chwili“ (d. 18/VIII № 186), prosi o wskazanie ogrodnika, który poszukuje trzydziestu kobiet do pracy w ogrodzie.

(h) **Kary sanitarne.** Za wykroczenia sanitarne złożyli A. Krzesiński 3.54 kop., M. Kiełczyński 2.62 kop., A. Urbaniak 2.10 kop., L. M. Frydrych 300 kop., M. Piestrzyński 70 kop., L. Goldkopf 2.04 kop., razem rb. 14 z odbioru których kwituje.

Komitet Obywatelski niesienia pomocy biednym.

(h) **Z pogotowia.** W ostatnich czasach pogotowie ratunkowe zbyt często jest wzywane do osób zatrutych grzybami.—Dzisiejszej nocy zaszedł nawet wypadek śmiertelny. Lekarze pogotowia ostrzegają ludność, aby była ostrożna w spożywaniu grzybów, a najlepiej całkowicie unikają jedzenia grzybów.

(h) **Ceny produktów.** Ceny produktów, podane we wczorajszym numerze „Rozwoju“ w sprawozdaniu z posiedzenia komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym służyć mają tylko do orientacji sekcji żywnościowej, która ma się starać o zakup produktów nie drożej, niż po cenach tam zaznaczonych.

(h) **Z więzień.** Nadzór nad porządkiem w więzieniach łódzkich ma straż ogniowa ochotnicza. Więźniowie, których jest przeszło 400 zachowują się spokojnie.

(h) **Alarm.** Wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem wezwano straż ogniową do fabryki Kindermana (Łąkowa nr. 23), gdzie wszakże ognia nie znaleziono, tylko puścili springlery, zalewając jedną z sal.

(i) **Telefony miejskie.** Stacja telefonów miejskich jest czynna, jednakże abonenci otrzymują połączenie jedynie do godz. 7 wiecz. Nocą telefony miejskie obsługują tylko Milicyę Obywatelską, straż ogniową i redakcje niektórych pism.

(h) **Oczyszczanie ulic.** Od wczoraj więźniowie przystąpili do oczyszczania ulic przed kościołami i parkami miejskimi.

(h) **Artykułów spożywczych** na targi łódzkie dowieziono wczoraj ilość wystarczającą na bieżące potrzeby ludności.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Rzgowskiej Nr. 36 znaleziono Emila Millera, bez zajęcia, lat 66, w ogólnym wyczerpaniu sił z głodu.

Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(x) **Z Pabianic.** Do Pabianic wszedł dzisiaj podjazd pruski, złożony z ośmiu koni. Z tych sześciu pojechało do Rydzyna, a dwóch do Łasku.

Bankructwo państwowe i głód.

Telegramy doniosły, że Niemcom grozi w krótkim czasie głód, a następnie bankructwo państwowe.

Rozpatrzmy ohydwa te zjawiska, zdolne wyrzec bardzo silny, może nawet rozstrzygający wpływ na teraźniejszą wojnę.

Głód publiczny, a właściwie powód jego brak zapasów żywności, bywa powszechny i częsty. Powszechny dotyka kraj cały (takim głodom ulegają niekiedy Indye Wschodnie) i miejscowy, dręczący pojedyncze miejscowości.

Prócz tego bywa głód naturalny i sztuczny.

Głód naturalny jest następstwem klęsk żywiołowych, jak nieurodzaj albo pomór na bydło, nierogaciznę, drób; głód sztuczny może wystąpić nawet bez klęsk takich, gdy zapasy żywności będą wykupione i zamknięte w magazynach, do których ludność nie ma dostępu.

Obecnie, gdy żniwa są prawie skończone, nie może być mowy o powszechnym w Niemczech głodzie naturalnym. Niemcy wogóle produkują tyle zboża, iż niewielką tylko ilość jego sprowadzają z obcych krajów, głównie z Rosyi i Ameryki.

Na razie dowóz ten ustał; ale miejscowa produkcja nie zaraz jeszcze się wyczerpie.

Inna rzecz z mięsem, drobiem, jajami. Tych artykułów bardzo dużo muszą Niemcy sprowadzać z zagranicy, a dziś dowóz ten ustał zupełnie.

Prócz tego są w Niemczech okolice, w których zabrakło zboża już dzisiaj. Są to prowincje tak silnie uprzemysłowione, że w nich mało rąk i mało ziemi oddaje się dla rolnictwa. Do takich należy na zachodzie Niemiec Westfalia i — obym się mylił — na wschodzie Śląsk Pruski, gdzie ludność niezamożna jest przeważnie polska. Chociaż i w Westfalii nie mało jest robotników polaków, którzy tam tworzą już nawet jednolite okręgi.

Prócz tego całe państwo łatwo mógł dotknąć głód sztuczny. Gotując się na zamierzoną wojnę, rząd pruski niewątpliwie wykupił duże zapasy zboża dla wojska. Jeśli teraźniejsze depesze donoszą o niedostatecznym zaopatrzeniu w żywność wojsk niemieckich w Belgii oraz w Alzacji, to dlatego, że nie liczone na tak twardej opór belgijczyków, ale spodziewano się, że wojsko niemieckie przejdzie szybkim pochodem, bądźto kupując za gotówkę, bądź zabierając zapasy jako zdobycz wojenną. Toż samo dotyczy wojsk walczących dziś w Alzacji.

Jednym i drugim dostarczą żywności z magazynów rządowych, gdy minie zamęt, wywołany przeszkodą nieprzewidzianą.

Bardzo prawdopodobnie uczestniczyła też w spowodowaniu głodu sztucznego spekulacja prywatna. W kraju, mającym handel tak silnie rozwinięty, nie braknie kupców zbożowych, którzy poczynili znaczne zakupy, zwłaszcza gdy zwierzyli możliwość zawieruchy wojennej.

W czasach spokojnych rząd rychło wytropiłby tę nieuczciwą spekulację i surowymi środkami kres jej położył. Nie wiemy, czy się to już i dziś nie stało. Lecz w czasach burzliwych urzędy państwowe tyle mają roboty, a wielcy spekulanci tak umieją zabiegać o własną skórę i o własną kieszeń, że nie byłoby dziwne, gdyby się tego rodzaju dochodzenia odwlekali.

Bądź co bądź, byłaby to ulga częściowa tylko, bo własne magazyny wojskowe, najświeższej zaopatrzone dla wojska, rząd niemiecki nieprędko zapewne odenknie częściowo dla ludności cywilnej.

Tyle powiedziawszy o widmie głodu, poświęcimy słów kilka widmu bankructwa państwowego.

W życiu państwowym normalnym pieniądze papierowe, bankocette, banknoty, dogodnie służą do noszenia i wożenia aniżeli metalowe, znajdują zawsze bardzo chętnych nabywców, o ile tylko jest pewność, że każdego dnia można, w razie potrzeby, rozmienić je na metal. Tym metalem w całym niemal świecie jest złoto, bo prawie wszystkie państwa zaprowadziły u siebie walutę złotą.

Ilość pieniędzy papierowych w spokojnym czasie jest niezbyt wielka, bo zastępują je w bardzo znacznej części weksle, przekazy, księgowanie buchalteryjne i t. d. Znaczniejszej gotówki, niepotrzebnej do natychmiastowych obrotów, nikt nie trzyma w domu, ale umieszcza ją w różnych papierach procentowych, w towarzystwach kredytowych, na hipotekach itd. Do pokrycia więc kursujących pieniędzy papierowych wystarcza niewielka stosunkowo ilość złota, przechowywanego w skarbcach tych instytucji, które puszczają w świat owe papierki (w Cesarstwie instytucją taką jest Bank Państwa).

Pospoilicie oceniają papierki jako pewne, gdy są zabezpieczone ilością złota nie przewyższającą trzeciej części ich wartości nominalnej. Na zabezpieczenie monety papierowej rosyjskiej Bank państwa miał przed wojną więcej niż połowę ich wartości nominalnej w złocie.

Zupełnie inne stosunki następują podczas przesilenia monetarnego. Kiedy wymiana papierów na złoto jest ograniczona, lub nawet — jak obecnie we wszystkich niemal państwach europejskich — ustaje zupełnie. Wtedy pieniądze papierowe mają kurs przymusowy, a miejsce waluty złotej zajmuje waluta papierowa. Zważmy, że bankocetel jest to jakby weksel na okaziciela, płatny w każdym czasie złotem. Ale rząd ma prawo w okresie wyjątkowym, jak na przykład podczas wojny, ogłosić moratorium, to jest, nie pozwolić na egzekwowanie weksli prywatnych do czasu powrotu stosunków zwyczajnych. Tętno bardziej ma prawo ograniczyć lub zawiesić w takim czasie wymianę bankoceteli.

Jeżeli obecnie wszystkie państwa europejskie wprowadziły walutę papierową, dlaczego Niemcom specjalnie ma grozić bankructwo?

Oto dlatego, że niektóre państwa posiadają własne kopalnie złota (do takich należy Rosya), inne, jak Francya, Anglia, mają wielkie zapasy złota, jeszcze inne (jak Włochy) przez handel zagraniczny dość szybko wyrównują poniesione straty. W Niemczech niema kopalni złota. Przemysł ich, zrujnowany skutkiem wojny i zamknięcia granic dla wywozu i przywozu, nie tylko straszliwie cierpi obecnie, ale — jeżeli inne narody zajmą placówki handlowe, opuszczone teraz przez Niemców, to niemiecki przemysł i handel niełatwo odzyska utracone placówki, a ubóstwo kraju nie pozwoli rządowi przywrócić prędko równowagę.

Jeżeli Niemcy przegrają tyle ciężkich wojen, w które wplatały się na rozkaz Wilhelma to nie tylko nie powetują strat swoich pobraniami wysokiej kontrybucji wojennej, jak po ukończeniu szczęśliwym wojny z Francją 1871 roku, ale może same zmuszone będą płacić swoim przeciwnikom grube odszkodowanie wojenne, co wyczerpie do reszty ich zapasy złota.

Wtedy ich papierowa moneta musi mieć obieg przymusowy — oczywiście tylko wewnątrz kraju, bo zagranicą nikt nie będzie zmuszony cenić ją według dotychczasowej wartości. Przeciwnie, kurs marek zagranicą spadnie bardzo, czyli za swoje papierki będą mogli Niemcy nabywać zagranicą o wiele mniej towaru, niżeli za tę samą ich ilość nabywali przed wojną. Papierki te będą zagranicą tak cenione, jak cenione są weksle ludzi prywatnych, nie używających dobrej opinii co do swej zdolności płatniczej.

To właśnie nazywa się bankructwem państwowem.

Widzimy zatem, jak poważne są obie te klęski: głód i bankructwo państwowe, wiszące nad Niemcami.

S. R.

TELEGRAMY.

Biuletyn wojenny

Petersburg 19 sierpnia (P) Z zarządu Głównego sztabu generalnego donoszą. Dwie austriackie dywizje, mając do pomocy dwa bataliony piechoty i dwie baterie artylerii usiłowały oparować Włodzimierz Wołyński. Miejscową załogę, chociaż silną i nie posiadającą artylerii, odparła wszystkie natarcia austriaków, kierowa-

ne z różnych stron i podtrzymywane ogniem działowym. Nasze straty nieznaczne. Austriacy ponieśli straty duże i odeszli.

Pod Ejdkunami odparto natarcie dywizji piechoty niemieckiej z 35 działami.

Kronprync ranny?

Paryż 19 sierpnia (P) Ministerjum wojny zawiadamia, że w Hadze krąży wieści, jakoby książę następca tronu pruskiego był ranny i znajdował się w Akwizgranie, gdzie również przebywa cesarz Wilhelm.

(Według innych depesz, cesarz Wilhelm przeniósł swą główną kwaterę z Akwizgranu, na pograniczu Belgii, bardziej w głąb kraju, do Munguncy, gdzie jest bezpieczniej. Przyp. Red. Rozw.

Łądowanie wojsk angielskich we Francji.

Londyn, 19 sierpnia (P.) Biuro prasy zawiadamia, że wyprawa korpusu skierowanego na ziemię francuską dla obrony wspólnych interesów odbywa się wspaniale. Przybywanie, przeprawa i wysadzanie na ląd oraz wyładowywanie prowiantów dokonywa się we wzorowym porządku bez żadnych niepomysłnych przypadków.

Powodzenie francuzów.

Paryż, 19 sierpnia (P.) Ministerjum wojny zawiadamia, że położenie dobrze się przedstawia. Pochód ogółu wojsk odbywa się równomiernie. Z Alzacyi Górnej cofnęli się Niemcy w nieładzie wielkim, pozostawiając Francuzom wielką ilość materjału wojennego, naboju i wozów wojskowych. Potwierdza się urzędownie wiadomość, że powodzenie francuzów jest w tej miejscowości większe, niż pierwej przypuszczano. Wojska francuskie w dalszym ciągu zbliżają się do Strasburga, gdzie wojska niemieckie są zupełnie zdezorganizowane. Francuzi umocnili się należycie w Alzacyi i Lotaryngii.

Wojna austriacko-serbska.

Paryż, 19 sierpnia (wł.) Tutejsze poselstwo serbskie komunikuje oficjalnie, że po pogromie pod Sabaczem armia austriacka cofnęła się w najwyższym nieładzie ku Drenowaczowi, gdzie usiłowała przeprowadzić się na lewy brzeg Sawy, tu jednak dosięgnął austriaków pościg armii serbskiej, która zadała nieprzyjacielowi ostateczną klęskę.

Wzięto do niewoli 3,000 austriaków, wiele dział i 3 sztandary. Tylko nieznaczna część austriaków zdołała przeprawić się przez rzekę i umknąć.

Wyjazd króla czarnogórskiego na teatr wojny.

Cetynia, 19 sierpnia (P.) Z Cetynii zawiadamiają, że król Mikołaj odjechał do Antyari.

Bitwa moraka.

Rzym, 19 sierpnia (P.) „Corriere di Italia” donosi z Cetynii, że o godz. 9 z rana francu-

ska angielska eskadra starła się w pobliżu Antyari z austriacką.

Bój trwał 15 minut. Zginęły austriacki krążownik i trzy inne okręty. Jeden torpedowiec ocalał się ucieczką. Wielka liczba okrętów angielskich i francuskich znajduje się u brzegów Czarnogórsa.

Powstanie w Bośni i Hercegowinie.

Rzym, 19 sierpnia (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że po świetnym, może nawet decydującym dla całej wojny zwycięstwie serbów pod Sabaczem, powstanie w Bośni i Hercegowinie przybiera formę regularnej wojny. Wojska zajęte są tłumieniem tego powstania i dlatego nie mogą być wycofane na linię bojową. „Mesagero” zapytuje, czy nie nadeszła już stosowna chwila dla Włoch, aby podać rękę swym rodakom z Istrii i za przykładem Serbii wywołać tam powstanie.

Ochotnicy w Anglii.

Londyn, 19 sierpnia (wł.) W ciągu dwóch ostatnich dni zapisało się do nowej armii, tworzonej przez lorda Kitschenera z górą 10,000 ochotników.

Wywiad.

Sztokholm, 19 sierpnia (wł.) Tutejszy „Dagblat” zamieszcza urywek rozmowy, jaką miał przed odjazdem z Berlina już po wypowiedzeniu wojny przez Anglię Niemcom syn zmarłego pisarza Björnsona Bernsteina z kanclerzem niemieckim Bethmanem Holwegiem, z którym utrzymuje stosunki towarzyskie.

Na pytanie Björnsona, czy rząd niemiecki spodziewał się takiego obrotu sprawy, kanclerz odpowiedział: Przyznam się panu szczerze, że nie. To, że Włochy w ostatniej chwili odmówią nam swego poparcia, było przez nas brane w rachubę, co się zaś tyczy Anglii, to spotkała nas zupełna niespodzianka.

Wszystko przemawiało za tem, że Anglia ogłosi neutralność i wyczeka na czyją stronę przechyli się szala zwycięstwa. Tymczasem rzuciła ona swój miecz na stronę trójporozumienia z tak błahego stosunkowo powodu, jak naruszenie neutralności Belgii, co było dla nas koniecznością strategiczną i na co Anglia powinna była być przygotowaną.

Trudno. Obliczenia dyplomatyczne zawiodą często. Nie zawiedzie nas tylko niezachwiana działalność armii naszej.

2883

OSTRZEŻENIE.

Wobec znajdujących się w handlu aptecznym podrobionych proszków od bólu głowy

„MIGRENO-NERVOSIN” z „KOGUTKIEM” niniejszem zawiadamiam osoby zainteresowane, że oryginalne proszki mego wyrobu są zawsze sprzedawane w jasno-zielonych papierkach z firmą i marką fabryczną, tak na wewnętrznym jak i zewnętrznym papierkach, w biały papierkach nawet z marką „Kogutka” i innym podobnym podjęciem są

A. GUSZCZKI, PŁOCK.

Urobne ogłoszenia.

KONI 5 par wzamian za całodziennie utrzymanie w domu. Gajówka pr. Aleksandrów Łódzki. Wiadomość na miejscu lub J. Zaborowski, Wólczańska 62, telef. 15-72. 9185-5-2

Konie do sprzedania. Telefonu Nr. 204. 9179-2-2

Mebie sprzedam za najniższą cenę byle zaraz. Mikołajewska 40 m. 2. 9198-1

Mebie bardzo tanio sprzedam z kilku pokojów. Spacerowa 57 m. 5. 9200-1

Wczoraj w Łodzi zainicjował rewolwer-mauzer. Kaliber m. 4944. Znalazca zechce za nagrodą 10 rb. zwrócić takowy Józefowi Różalskiemu w Zgierzu ul. Piłkowska nr. 19. 9196-1

Skradziono weksel na 100 rub. wystawiony przez Walentego Olejnicza. Ostrzegam przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny. Złota 63, (Radogoszcz. 9181-3-2

Sprzedaz, kupno, dzierżawa, zamiana wszelkich interesów najspieszniej załatwia W. Niemierski, Długa 18 (dawniej Zawadzka 10), tamże pożyczki, lokacje kapitałów, zawiązywanie spółek i t. p. 8875-12-5

W szkole i zakładzie trzebiowskim Maryi Chojnickiej lekcje rozpoczynają się dnia 20 b. m. Konstanyńska 38. 9167-3-3

Zagubione dokumenty

Polonia Głbska zagubiła paszport wydany z gminy Majaczevice, gub. kaliskiej, pow. sieradzkiego. 9164-5-3

Anna Ochowicz zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Winklera, Germera i Bormana. 9178-3-1

Florentyna Lewandowska zagubiła paszport wydany z gminy Wojszyce, gub. warszawskiej. 9163-5-3

Helena Rosińska zagubiła paszport wydany z magistratu łódzkiego. 9178-3-2

Józef Głowa zagubił świadectwo wydane zamiast paszportu z gminy Łazów. 9195-3-1

Maryanna Lejda zagubiła paszport wydany z gm. Krzyżanów, gub. piotrkowskiej. 9190 3-2

Paweł Martyniak zagubił kartę od paszportu austriackiego, wydaną przez policmajstra miasta Łodzi. 9192-1

Skradziono paszport na imię Aleksandry Borszkiej wydaną w Piotrkowie. 9201-3-1

Stanisław Szewc zagubił paszport wydany z gminy Kaski, pow. łódzkiego, gub. warszawskiej. 9197-3-1

Walerya Hollas zagubiła paszport wydany z powiatu rawskiego, gub. piotrkowskiego. 9195-3-1

Wojciech Błaszczak zagubił paszport wydany z gminy Podębice, pow. łęczyckiego, gub. łódzkiej. 9199-3-1

Zajne Józef zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Józefa Richtera. 9191-1

Zaginiony nowy nie-meldowany paszport na imię Tomasz Borszkiego, wydany z gminy Nakielnica, pow. łódzkiego. 9166-3-3

Zaginiony paszport wydany z gm. Błędów, gub. warszawskiej, na imię Ludwika Hermana. 9174-3-3

Zagubiono paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Konstantego Urycha z żoną. 9159-3-2

Zaginiony paszport na imię Z. Millana Przyrowskiego, wydany z gminy Lutomiersk, gubernii piotrkowskiej. 9154-3-2

Zagubiono paszport na imię Jana Godzwona wydany z gminy Ogledów, powiatu Stopnickiego, gub. kieleckiej. 9140-5-3

Zofia Lech zagubiła paszport wydany z gminy Bodzechów, gub. radomskiej, pow. opatowskiej. 9158-3-3

Zagubiono książeczkę wkładkową za nr. 5735, wydaną z Radogoskiego Towarzystwa Pożyczkowego - Oszczędnościowego na imię Anny Minkowskiej. 9155

Zaginiony paszport na imię Maryli Lisowskiej wyd. z pow. włodzkiego gm. Turno. 9070-3-3

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości.

(LOMBARD AKCYJNY)

I-szy Oddział Łódzki przy ulicy Zachodniej № 31.

II-gi Oddział Łódzki przy ulicy Pasaż Majera № 11. Mikołajska 23.

zawiadamia, że dnia (3-go września) 21 sierpnia 1914 roku i dni następnych w miejscowej sali licytacyjnej oddziału I-go przy ulicy Zachodniej Nr. 31 poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedawane będą przez publiczną licytację nieprolongowane we właściwym czasie zastawy oddziału I-go i oddziału II-go. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów łokciowych. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych, przyjmowana nie będzie, koby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić przed rozpoczęciem licytacji.

Do sprzedaży kwalifikują się następujące Nr. Nr. zastawów:

ODDZIAŁ I Zachodnia № 31.

858	10667	19220	27942	36576	42191	47742	53850	60425	68003	66575	71732	77320	82648	84607	86221
861	674	277	948	760	274	857	54070	600	010	578	818	396	664	614	228
688	675	500	28010	851	299	891	076	699	042	579	839	625	788	615	234
999	676	648	017	937	372	919	246	802	046	664	919	719	947	620	252
1209	842	20277	062	945	396	940	801	826	047	708	968	806	83072	688	259
216	912	830	063	37046	489	48175	353	836	049	758	72105	887	084	706	265
218	985	607	187	048	549	181	455	889	056	790	253	889	168	707	277
468	11045	748	208	049	651	184	495	968	070	811	257	906	225	713	345
488	051	931	406	050	659	316	519	972	089	839	587	968	254	714	570
547	233	21043	415	127	784	340	828	61020	095	67023	631	78024	316	733	626
553	522	355	416	159	785	343	851	049	099	062	667	235	324	734	648
619	528	376	557	180	43064	414	860	054	100	104	804	307	333	766	665
631	680	377	559	230	094	417	861	095	108	67185	943	405	437	767	677
705	912	387	591	237	305	428	862	119	139	280	980	462	490	773	716
782	982	398	675	265	329	458	905	164	162	384	73024	718	570	777	718
813	12048	558	733	282	461	477	966	196	175	439	193	827	618	814	843
850	049	573	770	295	485	575	55057	268	185	454	269	79207	626	827	852
2259	084	800	775	801	627	588	202	303	370	491	325	291	627	864	931
354	128	814	976	382	660	631	237	365	406	569	339	547	652	889	990
586	188	828	29008	387	722	887	270	400	532	623	389	681	662	911	996
568	220	858	009	423	744	49023	273	403	533	624	474	80048	716	912	87011
600	365	886	265	442	866	101	275	407	650	692	484	079	762	936	047
3357	415	22043	316	453	44006	218	339	510	730	780	508	081	821	957	067
858	786	052	409	473	108	274	561	522	739	812	555	154	822	992	093
521	874	123	519	501	696	291	645	530	906	942	558	166	930	85012	095
579	931	388	532	535	767	615	815	550	933	68020	584	273	963	034	118
732	13075	936	569	612	971	688	838	646	952	075	876	280	984	052	139
4029	111	23079	629	613	972	745	56021	696	990	082	885	299	84000	074	162
070	215	232	937	626	984	748	186	741	64011	165	995	302	051	077	163
079	230	453	30044	820	45008	885	320	757	024	182	74054	677	176	082	179
530	409	671	118	871	035	50023	336	836	032	200	113	706	185	100	217
934	427	963	459	972	297	056	439	890	072	391	272	770	187	129	260
5001	437	24056	677	38009	319	091	636	900	133	500	359	772	194	134	288
6311	503	622	683	021	352	123	637	901	147	635	540	788	198	163	371
432	699	688	31543	083	363	163	762	924	226	638	574	807	204	237	380
671	710	915	889	346	485	307	733	930	229	722	649	823	239	282	387
765	14093	25000	32044	447	495	504	956	951	242	69005	837	844	240	287	405
845	336	052	063	448	527	520	57004	979	270	013	901	845	241	289	423
911	411	075	183	502	591	639	143	980	486	153	903	846	247	327	443
7071	448	095	449	504	611	643	309	62004	500	164	957	847	259	406	583
104	982	187	772	715	622	744	351	044	507	196	973	843	303	443	604
210	15077	192	785	732	680	857	437	240	517	214	75063	914	309	438	639
245	353	252	920	743	686	932	710	375	518	256	087	954	311	493	649
451	414	500	38075	39132	637	51227	770	379	652	290	212	81001	373	496	659
647	473	615	100	137	688	336	730	397	669	394	271	102	384	509	701
906	620	616	141	304	735	400	58256	393	639	394	271	102	384	509	701
8179	16142	664	150	341	793	504	268	619	732	623	427	204	394	533	736
477	146	899	405	347	811	648	335	627	792	712	467	338	395	575	761
596	152	26100	533	478	875	744	414	623	800	329	792	361	396	535	763
938	266	152	34004	606	876	939	699	794	65026	964	991	625	410	591	776
9134	307	153	115	677	877	52003	59024	795	030	70093	76035	664	425	592	803
153	398	181	297	967	891	053	104	805	044	183	065	636	465	605	825
204	405	304	382	40198	917	067	107	806	108	213	333	638	493	612	906
405	17145	475	490	422	918	254	179	807	176	292	499	767	500	614	909
557	152	479	633	776	46258	330	202	814	285	294	604	855	517	634	922
661	193	674	811	933	372	456	340	856	321	353	671	863	518	670	953
682	282	702	908	41139	490	544	337	857	339	372	760	959	519	682	976
691	335	721	980	192	491	560	496	869	426	452	844	82152	522	691	88001
836	389	811	35127	239	493	688	530	870	463	430	853	171	526	701	832
958	399	27042	492	454	595	792	533	880	470	620	966	205	536	716	866
972	466	070	513	662	682	861	585	889	517	673	969	213	539	739	876
973	974	122	514	737	875	887	595	891	611	690	77026	230	558	824	837
10064	981	146	673	750	898	981	692	906	613	725	043	345	560	845	839
098	18071	233	926	737	47012	53054	700	917	853	726	070	479	561	859	897
132	430	481	36029	852	018	340	974	918	943	773	139	491	562	862	155
138	527	574	133	869	124	486	60031	971	66113	971	144	556	570	863	163
139	639	602	153	879	130	741	051	972	124	71033	172	563	579	864	197
202	640	605	316	42004	133	754	032	974	241	225	198	569	533	86073	301
239	677	674	323	015	323	763	128	984	279	257	232	581	591	091	303
330	19088	801	432	032	410	777	152	993	304	569	234	619	594	136	305
465	216	882	462	132	603	830	244	63002	323	600	301	621	601	177	355

(Dalszy ciąg na str. 7).

219040	222076	225410	226795	228705	230212	231746	2053	3213	3817	4411	4725	5102	5491	5830	6191
077	223000	414	802	710	276	793	124	255	819	431	727	114	488	875	199
116	098	432	855	720	301	795	301	258	821	440	728	125	492	879	204
120	105	452	888	750	330	837	433	259	822	449	729	128	525	899	207
127	169	531	901	764	346	839	441	233	824	454	733	131	527	892	233
153	181	592	921	784	347	941	486	294	825	456	739	135	532	893	213
314	216	688	926	809	348	981	493	324	855	464	741	137	533	895	216
324	276	704	989	816	364	982	503	328	860	473	751	145	542	902	220
338	278	740	227022	840	366	232015	541	336	863	474	764	155	543	909	235
373	282	749	040	841	396	030	550	352	874	477	778	169	554	928	237
408	416	778	156	832	405	098	578	355	894	507	788	196	556	943	245
486	417	783	169	883	414	111	600	356	901	516	790	200	561	953	254
484	466	802	219	886	415	160	602	375	952	521	794	201	570	953	261
694	479	816	257	893	429	188	611	379	958	527	795	209	571	966	267
998	504	833	258	988	506	195	642	395	4004	531	799	219	574	967	269
220001	523	849	274	990	573	219	652	399	018	533	804	220	589	969	275
151	548	866	298	229015	585	221	664	404	028	537	809	223	592	974	297
237	596	871	322	096	612	229	637	421	053	543	810	225	593	975	313
258	625	896	325	117	637	237	696	424	056	544	811	228	600	993	318
384	937	925	380	145	681	230	712	425	095	545	813	230	601	994	323
841	224023	941	489	155	708	236	750	433	096	555	816	237	614	995	324
737	051	943	629	174	717	295	768	450	116	563	821	245	621	993	329
740	107	948	672	188	744	320	781	453	117	565	842	250	622	6010	343
940	211	956	766	227	808	372	786	466	125	580	846	251	624	012	353
957	216	959	783	253	842	465	793	467	127	582	875	252	625	013	355
992	320	226008	787	254	861	571	799	468	136	591	880	258	640	018	360
221077	334	005	894	294	920	600	814	476	146	592	893	262	652	019	374
095	369	006	931	304	959	612	827	507	153	593	899	285	664	021	382
107	398	050	955	352	961	643	832	513	159	594	908	289	667	027	386
185	484	160	228016	360	231010	727	855	515	162	595	912	298	676	036	392
240	564	171	038	374	016	233122	861	544	179	596	925	305	693	045	393
249	587	224	050	398	042	146	865	555	193	597	927	324	695	050	393
384	712	281	062	413	075	148	867	560	196	598	944	340	702	051	406
409	759	289	066	449	109	232	872	597	213	599	946	352	714	054	408
524	767	299	078	544	115	435	877	601	217	614	954	355	724	061	411
559	778	343	081	577	132	481	886	623	219	616	967	359	735	069	417
607	798	377	087	608	149	491	912	635	237	619	968	365	738	070	419
791	825	388	133	611	161	658	940	645	242	624	973	366	741	076	427
799	873	427	163	658	258	659	953	647	250	640	975	382	744	037	433
808	896	486	214	664	262	829	974	648	260	641	981	388	745	091	434
954	930	547	300	673	374	843	3000	670	266	646	984	391	748	093	446
960	934	580	319	787	388	903	008	676	278	657	986	392	752	100	
222045	965	594	327	790	406	234086	039	680	279	661	987	400	754	103	
075	225034	673	328	830	407	404	050	681	288	671	998	413	762	105	
140	054	680	337	833	421	447	068	683	314	672	5003	425	781	106	
197	064	690	368	874	436		078	689	333	675	008	427	783	110	
232	091	692	486	909	454	78	130	709	349	681	014	429	784	115	
336	215	693	527	910	487	134	132	739	353	695	050	434	785	118	
450	228	694	533	230030	532	428	156	745	360	696	051	440	789	123	
487	295	726	549	033	613	720	162	749	370	702	072	442	818	131	
596	310	747	589	090	667	760	182	759	371	704	079	455	825	135	
824	348	760	659	116	690	911	188	798	375	709	080	458	834	136	
890	376	778	699	159	720	944	198	799	388	712	083	460	840	138	
891	402	733	704	171	732	1821	199	810	408	721	100	464	850	144	

SZKOŁA DENTYSTYCZNA
D-ra med. I. A. Paszutina i W. D. Jermowa
 Rozpoczęte przyjmowanie próśb o przyjęcie na wszystkie kursy. Szczegóły w szkole. St. Petersburg, Nowski pr. 46. 2779

4-klasowy Zakład Naukowy Męski z zakresem nauk ogólnych i z zakresu nauk przyrodniczych
A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 271.
 Egzamina wstępne do klas: wstępnej, I-ej, II-ej i III-ej rozpoczną się 20 sierpnia. Podania przyjmuje kancelarya od godz. 10-3 i od 5-8 codziennie. Abituryenci po ukończeniu wszystkich 4 klas będą korzystali z praw szkół rządowych. Bliższych informacji udziela przelozony w godzinach wyżej określonych. Wpis w klasie wstępnej 30 rb., a I, II, III—37 rb. 50 k. półrocznie. Oprócz klasy wstępnej istnieją dwie podwstępne, gdzie przyjmowani są chłopcy od lat 7. Na ządanie pensjonat dla uczniów. 2893

Zarząd eksploatacyi ŁODZKICH RZEŻNI MIEJSKICH
 ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne abikacje do przechowywania ryb.
 Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pad na miejscu, bez odstawy. 2119

Dom. Rózyce 8 wiorst od Ozorkowa.
 przyjmie na czas stagnacyi
DARE PAŃ KONIA
 na dostatek przeżywienia, za wykonywanie robót podwórzowych i lżejszych polnych. O ile konie przystane będą z furmanem, takowy dostanie życie i 2 i pół rubla tygodniówki. Konie przyjmowane będą tylko ze świadectwem weterynarza
Tadeusz Komorowski.

Dwa pokoje z kuchnią
 na 2 piętrze do wynajęcia zaraz
Spacerowa 41.

KOBIETY do roznoszenia Rozwoju
 Kaucya wymagalna.
 Zgłaszać się w Administracyi „Rozwoju” Spacerowa 41, między 10 i 11.

Dr. Tomaszewski
 Andrzejka 3. Tel. 17-50
powrócił.
 Lekarz - dentysta
P. ŻYTNICKA
 Konstanyowska 9.
 Godz. przyjęć: 9-1 i od 3-8 w.

Dr. Jelnicki
 Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
 ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
 Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa-
 nię 4-5. 1181

Dr. med. ARONSON
 Akuezer i specjalista chorób kobiecych
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. ZIELONĄ № 5, I-sze piętro.
 Przyjmuje od 9-11 i od 4-6, w niedziele od 10-12. 2921

Adwokat 2799
PIOTR LASOCKI
 mieszka obecnie Mikołajewska 27
 Sprawy karne i cywilne.

Dr. Feliks Skusiewicz
 Andrzejka 13
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
 Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9 do 12-ej. Telef. 26-26. 507

Dr. B. REJT,
 1417 Średnia 5. Tel. 33-79
 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością; elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 3 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

Ogólnie znana lecznica chor. zębów
 lekarza dent. **H. Pruss**
 145 Piotrkowska 145
 złote korony i mosty bez podniebienia. 2913

FELCZER z Buska
 po długoletniej praktyce w szpitalach chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje codziennie w Łodzi, Aleksandrowska nr. 37, R. Kaszyński. Porada 30 k. (Przy syphilisie stosowanie frykcyi).

Dr. Wacław Bernard
 choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40** przy Andrzejka (9-1 i 5-8).

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny
B. MAZURKIEWICZOWEJ
 Przejazd 16 — m. 24.
 Poprzeczna oficyna, 2 piętro.
 — Przyjmuje się uczenie. —